


**GRZEGORZ BROŻEK**
*redaktor wydania*

Niedziela Miłosierdzia Bożego, która zarazem jest diecezjalnym świętem Caritas, powinna skłaniać do refleksji i rachunku sumienia z miłości bliźniego. Czasem wyraża się ona w wielkich dziełach, jak ruch hospicyjny, którego istotą jest towarzyszenie i posługiwanie ludziom odchodzącym z tego świata (o hospicjum piszemy na str. IV-V). Czasem jednak chrześcijańskie miłosierdzie to także drobiazg, chwila ofiarowanego czasu, dobra rada lub tylko uśmiech. ■

## ZA TYDZIEŃ

- Pszczółką być, CZYLI 3-LATKI IDĄ DO PRZEDSZKOLA
- Szkoła animatora, CZYLI NOWA PROPOZYCJA KSM
- Ratusz mieć, CZYLI MIEJSKIE AMBICJE GMIN
- Fotograficzne hobby, CZYLI SZKOŁA BEZ PRZEMOCY
- Miejsce z widokiem, czyli panorama parafii GRÓDEK NAD DUNAJCEM

## Świąteczna akcja RDN Małopolska

# Dzielmy się chlebem

Przed świętami RDN Małopolska rozdało dary potrzebującym. Tych zawsze będziemy mieć obok siebie.

– Zadaniem naszego radia jest ewangelizacja, a nie mając jej bez czynów, bez świadczenia miłości i miłosierdzia – mówi ks. Bogusław Maciaszek, dyrektor RDN. 20 marca w Nowym Sączu rozdano ponad 200 bochenków pieczywa i 100 paczek, zaś w Tarnowie, gdzie dary pobłogosławił bp Wiesław Lechowicz, 500 chlebów i 200 paczek żywnościowych. Grzegorz Osucha z RDN Małopolska podkreśla, że zarówno firmy, do których się zwrócili o pomoc, jak i prywatni ofiarodawcy, podczas kwesty w sklepach, dzielą się dobrem nad wyraz chętnie. – To już tradycyjna akcja. W firmach wystarczyło hasło „Dzielmy się chlebem” i niczego więcej nie trzeba tłumaczyć, bo wszystko wiadomo. Zdarza się, że niektóre firmy same dzwonią i oferują dary, które potem może-



GRZEGORZ BROŻEK

my rozdać – mówi G. Osucha. Chęć pomocy jest pierwszym motywem, który kieruje darczyńcami. – To autentyczny odruch serca, wyraz solidarności z biednymi, bo towary nam podarowane zawsze są pełnowartościowe, więc nie jest tak, że dla firm akcja bywa okazją do pozbycia się niepotrzebnych, zalegających produktów. Prze-

**Bp Wiesław Lechowicz pobłogosławił dary, a następnie rozdał je potrzebującym**

ciwnie, dają to, co najlepsze – tłumaczy Mirosław Biedroń z RDN. – Życzę wam, abyście spotkali się z Chrystusem zmartwychwstałym, doświadczyli jego darów, pokoju, radości i nadziei, niezależnie od kłopotów i problemów dnia codziennego – złożył życzenia potrzebującym, którzy oczekiwali na dary, bp Wiesław Lechowicz. **GB**

## MALI WIELCY SAMARYTANIE



GRZEGORZ BROŻEK

Szkolne Koła Caritas kształtują u młodych ludzi postawę miłości chrześcijańskiej i wrażliwość na potrzeby bliźnich. W naszej diecezji takich kół jest ponad 60. Ciągłe powstają nowe. Jedno z pierwszych zawiązało się w gimnazjum w Starych Żukowicach. Należy do niego 42 uczniów. – Nie jest nas dużo, bo i szkoła mała, ale staramy się robić jak najwięcej – mówi Zbigniew Kuta, opiekun koła i dyrektor szkoły. Gimnazjaliści włączają się w świąteczne dzieła Caritas, przygotowują paczki, świadczą pomoc koleżeńską, odwiedzają hospicja i domy dziecka. W przyszłości chcą podjąć adopcję na odległość. – Bo oni naprawdę widzą potrzeby człowieka – podkreśla opiekun. **JS**

**Uczniowie ze Starych Żukowicz chętnie podejmują dzieła Caritas**



## Pamięć o pasterzu

**DIECEZJA.** 31 marca przypada 18. rocznica śmierci abp. Jerzego Ablewicza. Jego biskupim hasłem były słowa: *Lavare pedes* (łac. umywać nogi). Za czasu jego posługi zaznaczył się wzrost powołań kapłańskich w diecezji tarnowskiej. Biskup wznowił m.in. działalność Instytutu Wyższej Kultury Religijnej oraz wydawa-



nie „Tarnowskich Studiów Teologicznych”, reaktywował diecezjalną Caritas. W latach 1982–1986 przeprowadził IV Synod Diecezji Tarnowskiej. Spoczywa w podziemiach bazyliki katedralnej w Tarnowie. Msza św. za duszę śp. abp. J. Ablewicza zostanie odprawiona w katedrze 31 marca o godz. 18.00.

JOANNA SADOWSKA

## Pisanka marzeń



JOANNA SADOWSKA

**TARNÓW.** 18 marca w Sali Lustrzanej licytowano pisanki na rzecz dzieci z Domu Dziecka nr 2 w Tarnowie. Wśród pisanek znalazły się jajka strusie (na zdjęciu) pomalowane m.in. przez Artura Barcisia, Jana Machulskiego, a także polityków. W tym roku udało się zebrać 5 300 zł.

Pieniądze zostaną przeznaczone na wybudowanie pokoi rodzinnych oraz sali techniczno-plastycznej. Organizatorem i pomysłodawcą trzeciej już aukcji jest Grzegorz Kądziałowski, radny Rady Miejskiej w Tarnowie oraz Stowarzyszenie „Otwartych Serc”.

## Azyl w szatni

**ŻABNO.** Przed Wielkanocą w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych otwarto nową świetlicę dla uczniów (na zdjęciu). Powstała w miejscu, w którym kiedyś były szkolne szatnie. Prace związane z przygotowaniem tego miejsca wykonali sami pracownicy szkoły w Żabnie. – Wielu uczniów przyjeżdża na zajęcia bardzo wczes-

nie, nawet po godz. 6.00. Po lekcjach także dość długo czekają na autobus, który zawiezie ich do domu. Teraz będą mieli dobre warunki do spędzania tego czasu – podkreśla dyrektor ZSP Krzysztof Wójcik. W świetlicy działa mały bufet, a pomieszczenie wyposażone jest w sprzęt elektroniczny.



GRZEGORZ BROZEK

## Aukcja miłosierdzia

**BOCHNIA.** Ponad 13 tys. zł zebrano podczas XI aukcji prac uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Proszówkach. Aukcja odbyła się 18 marca w bocheńskim II LO (na zdjęciu). Dochód ze sprzedaży zostanie przeznaczony na sprzęt rehabilitacyjny oraz wakacyjny wypoczynek podopiecznych WTZ. Na aukcji wystawiono prawie tysiąc dzieł. Pod młotek trafił również obraz „Stoneczniki”, przekazana przez podopiecznych WTZ. Pieniądze za niego uzyskane tra-



ARCHIWUM GN

fią do 5-letniej Karolinki z Łątki Górnej, która jest bardzo ciężko chora.

## Z „Panem Tadeuszem” za pan brat

**MAŁOPOLSKA.** Magdalena Smolik z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Dąbrowie Tarnowskiej zwyciężyła w małopolskim konkursie czytelnictwa „Bohaterowie lektur szkolnych – Pan Tadeusz Adama Mickiewicza”. Do rywalizacji przystąpiło 271 uczniów. Po eliminacjach rejonowych, które odbyły się

w kilku miastach województwa (na zdjęciu etap tarnowski) do finału zakwalifikowało się 85 osób. – Młodzież chętnie uczestniczy w konkursie, bo chce czytać dobre książki. I sprawia im to przyjemność – przekonuje Bożena Kowalska z Młodzieżowego Domu Kultury w Krakowie, organizator konkursu.



JOANNA SADOWSKA

## Centrum już czynne

**DĘBNO.** Ruszył tu wreszcie punkt, który jest gminnym centrum kształcenia na odległość. – Odbieramy już od jakiegoś czasu wiele telefonów w sprawie kursów – mówi Marcin Hebda (na zdjęciu), który opiekuje się placówką. Za pomocą wysokiej klasy sprzętu komputerowego będzie można uczestniczyć w kursach m.in.

księgowości, językowych, handlowych i administracyjnych.



ARCHIWUM GN



Szukałem was, a wy przyszlście do mnie

# W duchu wdzięczności



Każde dziecko ma prawo do życia

## Duchowa adopcja

### Rycerze życia

Na świecie na skutek aborcji codziennie ginie około 130 tys. poczętych dzieci. Każdy może zmniejszyć tę liczbę, i to w prosty sposób.

W uroczystość Zwiastowania Pańskiego obchodzony jest w całej Polsce Dzień Świętości Życia. Kościół, uświadamiając wszystkim becenny dar ludzkiego istnienia, wzywa wtedy do przepraszania Boga za grzechy dzieciobójstwa oraz podejmowania duchowej adopcji dziecka poczętego. – Już blisko 11 lat podejmuję zobowiązania tej adopcji, zachęcam też do tego innych – wyznaje Bogumił Lizak, animator dzieła duchowej adopcji w tarnowskiej parafii pw. Chrystusa Dobrego Pasterza. – Jeżdżę po parafiach, propaguję adopcijną ideę wśród uczestników pieszej pielgrzymki tarnowskiej. Ludzie chętnie się w to włączają – dodaje. Zasady sprawowania duchowej adopcji są proste. Codziennie przez 9 miesięcy należy odmawiać krótką modlitwę, rozważać jedną tajemnicę Różańca św. oraz podejmować dodatkowe postanowienia, np. czytanie Biblii. Duchową adopcję może sprawować każdy, niezależnie od wieku, płci czy stanu. – W oczekiwaniu na nasze dziecko zobowiązaliśmy się z żoną do duchowej adopcji. Bóg tak pokierował, że przyjęście na świat naszego maleństwa zbiegło się z zakończeniem tej adopcji. Było to dla nas ogromne przeżycie – mówi Krzysztof Gołąb z Tarnowa. – Naprawdę warto podjąć duchową adopcję – zachęca ks. Janusz Kłęczek, diecezjany duszpasterz małżeństw i rodzin. – To wielka siła modlitwy. Dzięki temu nie tylko chronimy konkretne poczęte dziecko, ale sami zbliżamy się do Boga, choćby przez nawyk regularnej modlitwy. Szczegółowe informacje na temat dzieła duchowej adopcji można uzyskać w parafiach i wydziale rodzinnym tarnowskiej kurii. JS

Drugiego kwietnia obchodzimy 3. rocznicę śmierci Jana Pawła II

W ten dzień we wszystkich parafiach diecezji planowane są specjalne nabożeństwa. Główne rocznicowe obchody odbędą się w Tarnowie i Starym Sączu. Do udziału w nich zachęca biskup tarnowski Wiktor Skworc. – Wdzięczni za Jana Pawła Wielkiego, za słowa, które do nas kierował, módlmy się o jego rychłe wyniesienie do chwały ołtarzy. Niech 2 kwietnia nie zabraknie nas w świątyniach parafialnych, a w sposób szczególny w tych miejscach, w których gościliśmy namiestnika Chrystusa. Zapraszam Was – drodzy diecezjanie – do wspólnej modlitwy. Jednocząc się wokół postaci naszego wielkiego Rodaka, pamiętajmy na co dzień o jego nauczaniu, a zwłaszcza o wezwaniu do świętości – apeluje pasterz Kościoła tarnowskiego. ■

**Zapalone znicze nie mogą być jedynym wyrazem pamięci o Papieżu Polaku**



JOANNA SĄDOWSKA

## ZAPRASZAMY

### Tarnów

Godz. 20.00 – spotkanie z lampionami na Alejach Jana Pawła II i przejście do kościoła pw. bł. Karoliny Kózkówny. Tutaj około godz. 20.30 Msza św. w intencji beatyfikacji i kanonizacji Jana Pawła II; 21.37 – modlitwa.

Godz. 21.00 – w tarnowskiej katedrze Apel Jasnogórski i modlitwa przy pomniku Jana Pawła II

### Stary Sącz

Godz. 20.30 „Droga światła” przy ołtarzu papieskim; 21.37 – modlitwa. ■

Caritas pomaga rozliczać PIT-y

## Lepsze okulary

Caritas nie tylko prosi wiernych, a zarazem podatników, o wsparcie organizacji i procentem podatku, ale od lat pomaga także PIT-y rozliczać.

W sądeckiej par. pw. św. Małgorzaty akcja taka prowadzona jest od dawna. Od końca lutego do końca kwietnia w środy, czwartki i piątki kilka pań przyjmuje wielu ludzi, którym trzeba pomóc wypełnić zeznanie podatkowe. – Kiedy przychodzimy przed dziesiątą, to zwykle, dzień w dzień, czeka kilkanaście osób – mówi Zofia Pulit, jedna z woltariuszek. Od kilku lat pomagają ludziom Bogumiła Jacak i Władysław Bodziony. – Ludzie są często bezradni. Nie wiedzą, co zsumować, co odliczyć, a czego nie, jak prawidłowo wypeł-

nić PIT – mówi pani Bogumiła. Każdego roku w punkcie Caritas wypełniają około 400 zeznań podatkowych. – Ja miałbym duże problemy, żeby się rozliczyć. Lepsze okulary tu nie wystarczą, dlatego wdzięczny jestem, że Caritas pomaga – wyznaje Jan Kociołek z Nowego Sącza. 90 proc. przychodzących do punktu decyduje się oddać 1 proc. należnego podatku or-

ganizacji pożytku publicznego. – Większość z nich jednak przekazuje pieniądze na Caritas – informuje pani Bogusława. GB

*Kto chciałby 1 proc. podatku należnego budżetowi państwa przekazać na Caritas, w odpowiedniej rubryce wystarczy, jeśli*

*wpisze nazwę organizacji: Caritas Diecezji Tarnowskiej i poda numer wpisu do KRS.*

*W tym przypadku ten numer to: 0000211791*

**Przez ponad dwa miesiące panie codziennie mają sporo pracy**



GRZEGORZ BROJEK



Jesienią cebulki żonkili sadzą  
 drobne dłonie dzieci  
 i spracowane ręce dorosłych.  
 Pola Nadziei zakwitają  
 na wiosnę. Żółty kwiat  
 żonkila przypomina,  
 że nawet w obliczu odejścia,  
 śmierci, **nadzieja**  
**nie** nigdy nie ginie.



tekst i zdjęcia  
**GRZEGORZ BROŻEK**

Hospicja – czyniąc miłosierdzie

# Czasem wystarczy

**P**ola Nadziei w bocheńskim Towarzystwie Przyjaciół Chorych Hospicjum im. bł. Edmunda Bojanowskiego organizowane są w Niedzielę Miłosierdzia Bożego.

## Tysiące cebulek

– Na rynku bocheńskim mamy niewiele, około 100 cebulek, ale kilka tysięcy roślin przy bocheńskich szkołach – informuje koordynatorka bocheńskich Pól Nadziei Elżbieta Stabrawa. O akcji informuje plakat wykonany przez dzieci ze świetlicy przy Szkole Podstawowej nr 5. Jest na nim bukiet żółtych kwiatów i odbite kolorową farbą dziecięce rączki. I jeszcze hasło: „Podaj pomocną dłoń”. – Od lat prowadzimy zarówno tę akcję, jak i inną – „sianko na Boże Narodzenie”, oraz aukcje prac plastycznych na rzecz Towarzystwa, i zawsze spotykamy się z ogromną życzliwością – dodaje E. Stabrawa.

## Lubię chorych

W Brzeźnicy, tuż pod Bochnią, na jednej z wielu pochyłości stoi murowany piętrowy dom. Przy nim mieszkalna przybudów-

ka. Za domem 30 arów ładnej działki. – Pracowaliśmy z mężem na to 40 lat. Nie mieliśmy dzieci, więc zdecydowaliśmy, że dom przekażemy na jakiś zbożny cel. Podarowaliśmy to wszystko bocheńskiemu hospicjum – mówi Maria Hopkowicz. Dziś jest wdową, mąż Julian nie żyje od kilku lat. Pani Maria w życiu sporo się po szpitalach nachodziła. Ostatnie półtora roku życia swego męża prawie tam mieszkała, opiekując się małżonkiem. – Zawsze człowiek się dużo w szpitalach napatrzy. Było i jest mi żal ludzi starszych, chorych, cierpiących. Koło męża sama robiłam wszystko, i to z wielką radością. Lubię chorych, ale mam też świadomość, że, zwłaszcza starsi, są bezradni wobec choroby, często samotni i opuszczeni – opowiada pani Maria. Jeżeli Towarzystwu uda się dozbierać trochę pieniędzy, jedną trzecią wkładu własnego, to pozyskawszy zewnętrzne środki w domu, ma zamiar uruchomić dzienny dom pobytu dla ludzi starszych. – Mamy też plan, aby kiedyś zrobić tu, lub gdzie indziej, choćby mały, ale stacjonarny oddział hospicyjny – mówi Roman Chmiel z Towarzystwa. Na razie w brzeźnickim domu jest

magazyn wypożyczalni sprzętu medycznego.

## Nie tylko w rozkwicie

Towarzystwo poza tym jest organem prowadzącym innych dzieł: hospicjum domowego i długoterminowej opieki pielęgnarskiej. – Sami zaś zajmujemy się propagowaniem idei hospicyjnej i zbieraniem środków na działalność – dodaje R. Chmiel. Idea hospicyjna w czystej postaci to wyraz chrześcijańskiego miłosierdzia, odpowiedź na ewangeliczne wezwanie: co chcecie, aby ludzie wam czynili, to im czyńcie. Czy ktoś chciałby odchodzić z tego świata, przeżywając dramat samotności, bólu, lęku, beznadziei? Hospicjum podkreśla, że życie ludzkie ma sens i olbrzymią wartość nie tylko kiedy jest w rozkwicie, ale także kiedy gaśnie, do ostatniej chwili. Z punktu widzenia medycznego potrzeby ludzi odchodzących bywają różne. – W innym planie najczęściej rodzinom potrzeba po prostu obecności drugiego człowieka. Choćby po to, aby dzielić ból, porozmawiać albo pomilczeć razem – mówi doktor Marek Juryk z bo-

cheńskiego Towarzystwa Pomocy Chorym.

## Kto dostąpi miłosierdzia?

Świadczenie chrześcijańskiego miłosierdzia nadaje sens podejmowanej posłudze. Kilka lat temu Anna Kmiecik, wolontariusz niemedyczny, w bocheńskim hospicjum posługująca przy łóżku chorego, zwierzała się: – Może trudno w to uwierzyć, ale ja bardzo dużo korzystam sama z tego, że komuś pomagam. W zeknieniu z chorymi poznaję nowe proporcje problemów. Człowiek uczy się choćby pokory. Dlaczego zatem podejmuję posługę? Z potrzeby serca. Dźwięczy też we mnie ewangeliczne błogosławieństwo: „błogosławieni miłosierni albowiem oni miłosierdzia dostąpią” – opowiada pani Anna. Roman Porębski, prezes Towarzystwa Przyjaciół Chorych „Sądeckie Hospicjum”: – Kariery u nas i na nas zrobić nie można. Dlatego nie z tych motywów ludzie pomagają innym. Kiedy rozmawiamy ze sobą, okazuje się, że w zasadzie jedyne, co daje nam praca w hospicjum, to poczucie sa-





Po lewej: **Wolontariusze ze szkół pomagają także w pracy tarnowskiego hospicjum domowego**

Po prawej: **W Dąbrowie Tarnowskiej Caritas Diecezji Tarnowskiej prowadzi jedyne w diecezji hospicjum stacjonarne, w którym chorzy otoczeni są całodobową opieką**

Poniżej: **Plakat z dziećmi dłońmi firmuje akcję bocheńskiego hospicjum – pokazuje Elżbieta Stabrawa**



## MOIM ZDANIEM

KS. RYSZARD PODSTOŁOWICZ

dyrektor Caritas Diecezji Tarnowskiej

**J**ezus Chrystus, ucząc: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem” oraz „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny”, wzywa każdego chrześcijanina do czynnego praktykowania miłości miłosiernej. Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est* przypomina natomiast, że miłość nasza jest odpowiedzią na dar miłości, z jaką Bóg do nas przychodzi. To czynienie miłosierdzia wyraża się przez konkretne działania wobec naszych bliźnich, znajdujących się w potrzebie. Czasami będzie to po prostu okazanie życzliwości, innym razem obecność, udzielenie rady, czasami pomocy materialnej – po prostu otwartość naszego serca... Wyjątkową formą okazywania miłosierdzia jest posługa wobec chorych i cierpiących. Caritas Diecezji Tarnowskiej prowadzi kilka placówek, w których miłosierdzie, pochylanie się człowiekiem nad człowiekiem jest codzienną praktyką. Hospicjum, DPS-y, zakład opiekuńczo-leczniczy – tutaj naprawdę można dostrzec to, co Jan Paweł II nazwał „wyobraźnią miłosierdzia”... Bogu dzięki nie brakuje dzisiaj ludzi, którzy chętnie i wielkodusznie odpowiadają na Chrystusowe wezwanie do praktykowania miłości miłosiernej.

# tylko być

tysfakcji, że się komuś pomogło. I tyle – zauważa.

## Obawa przed nieznanym

Doktor Juryk był w grupie, która w 1999 roku postanowiła powołać do istnienia bocheńskie hospicjum domowe. – Pracując w szpitalu, miałem pewien dyskomfort, uczestnicząc w odejściach pacjentów, którym nie można było z oczywistych wzglę-

dów zapewnić komfortu, na który – zwłaszcza w takiej chwili – każdy zasługuje – tłumaczy. Jak zauważa, lepiej kiedy chory odchodzi do lepszego życia nie anonimowo, w szpitalu, ale jest z rodziną, która mu towarzyszy. Jerzy Jacak, prezes Towarzystwa, wspomina, że nie było łatwo wprawić w ruch tę inicjatywę. – Zdarzało się, że kiedy chcieliśmy pomóc ludziom, złowieszczę dzwijało w uszach słowo „hospicjum”. Na początku, chyba wszędzie, dopóki akcje promocyjne nie

zrobiły tyle dobra, kojarzyło się ono tyleż jednoznacznie, co niewłaściwie z – jak ludzie mawiali – umieralnią – mówi Jacak. Sam, mając umierającego ojca, rozumiał, jak ważna dla chorego i jego rodziny jest fachowa pomoc przy pielęgnacji i obecność drugiego, życzliwego człowieka. – Hospicjum otwiera drzwi w domu chorego, wpuszczając świeży powiew powietrza w rodzinie dotkniętej dramatem choroby, czasem bezradnej – tłumaczy Jerzy Jacak.

## Nadal z potrzeby serca

Towarzystwo Przyjaciół Chorych działa w Bochni od 10 lat. Opiekę hospicyjną w domach prowadzi od lat 9. Dziś mają na nią podpisany kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia, podobnie jak na długoterminową opiekę pielęgniarstwa w domach pacjenta. Taka profesjonalizacja, uzawodowienie tej posługi budzić może wątpliwości wobec założeń idei hospicjów domowych, opartych głównie na wolontariacie. – Tak jest lepiej, bo możemy świadczyć szerzej pomoc hospicyjną – przekonuje Anna Suwara z Towarzystwa. Kontrakt pozwala im zatrudnić więcej pielęgniarek i objąć opieką większą liczbę chorych. – Stwierdzenie, że skomercjalizowała się posługa przy łóżku osoby w terminalnych stanach choroby nowotworowej, byłoby krzywdzące. W rzeczywistości podejmujemy ją nadal z zasadniczego motywu, potrzeby

serca, niesienia pomocy i wsparcia drugiego człowieka – dodaje doktor Marek Juryk.

– Hospicjum jest moją pasją, bo hospicjum, wbrew temu, co czasem się sądzi, to życie. Nadal bardzo piękne życie – zauważa s. Lidia Lupa, koordynator Tarnowskiego Hospicjum Domowego im. bł. Franciszka Ozanama. W tym mieście i paru innych zakwitną niebawem Pola Nadziei. Ilu z nas, biorąc zonkiła w dłoń, zechce tą nadzieją podzielić się z innymi? ■



Ochrona zabytków sakralnych

## Kilka źródeł grosza

Konserwatorskie prace przy zabytkach są bardzo kosztowne. Samodzielne finansowanie ich przez parafie jest prawie niemożliwe.

Małopolski Urząd Marszałkowski podzielił prawie 6 mln złotych przeznaczonych na konserwację. – Ostateczna, zatwierdzona przez sejmik, lista beneficjentów i kwota dofinansowania będzie znana 1 kwietnia – informują w Departamencie Kultury UM. Jak mówi ks. dr Piotr Drewniak, diecezjalny konserwator zabytków, wśród starających się było 80 parafii z naszej diecezji, a preliminarze wydatków sięgnęły kwoty 60 mln złotych. – Wstępnie pozytywnie rozpatrzonych zostało 40 wniosków, na kwotę trochę ponad 2 mln, ale na ostateczne rozstrzygnięcie musimy poczekać – dodaje ks. Drewniak.

niak. Wśród beneficjentów mają znaleźć się m.in. parafie w Ujanowicach, Męcinie, Łukowicy i Jodłowniku. – W zeszłym roku dostaliśmy 55 tys. złotych na konserwację barokowo- rokokowej tęczy w kościele i figury św. Jana Nepomucena. To bardzo kosztowne prace. Parafia, która przez 22 lata budowała nową świątynię bez dofinansowania, nie udźwignęłaby ciężaru prac konserwatorskich – przyznaje ks. Antoni Piś, proboszcz z Męciny. – Dlatego, wzięwszy pod uwagę także rosnące koszty prac konserwatorskich, trzeba, aby parafie wykorzystywały każdą możliwość pozyskania środków zewnętrznych na ten cel. Oprócz Urzędu Marszałkowskiego każdego roku pulę pieniędzy do rozdysponowania na ten cel ma też Wojewódzki Konserwator Zabytków czy Fundusz Kościelny – zauważa ks. P. Drewniak. **GB**



Znaczna pula środków od marszałka ma trafić na pomoc kościołowi w Ujanowicach

### WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ



że św. Tomasz apostoł jest przykładem ucznia Chrystusa, który przy spotkaniu z Nim potrafi się wyzbyć wszelkich uprzedzeń i od deklaracji: „nie uwierzę” przejść do wyznania: „Pan mój i Bóg mój!”. Ta przemiana dokonana się, gdy osobiście mógł dotknąć Chrystusa. My także mamy taką szansę: możemy „dotknąć” Chrystusa, uczestnicząc w Eucharystii. Postawmy sobie jednak pytanie: czy eucharystyczne spotkanie z Chrystusem prowadzi nas do porzucenia wszelkich uprzedzeń w wierze?

**KS. ZBIGNIEW ADAMEK**



JOANNA SADOWSKA

Papieski konkurs

## Dzieci o przebaczeniu

Prawie 200 dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych gminy Tarnów uczestniczyło w papieskim konkursie.

17 marca w Urzędzie Gminy Tarnów odbyło się uroczyste wręczenie nagród i dyplomów dla laureatów II konkursu o Janie Pawle II. Na konkurs złożyły się prace literackie i test wiedzy o Papieżu Polaku, opatrzone wspólnym tytułem „Co to znaczy przebaczyć”, oraz część plastyczna pt. „Otwieram serce dla wszystkich”. Konkurs zorganizowała gmina Tarnów i Szkoła Podstawowa w Błoniu. W poszczególnych kategoriach pierwsze miejsca zajęli: Katarzyna Kądziołka z Błonia, Sylwia Król ze

Zgłobic, Aleksandra Podraza ze Zbylitowskiej Góry, Filip Baut z Błonia, Katarzyna Kieć ze Zbylitowskiej Góry i Agata Nowak z Łękawki. – Dzieci chętnie podjęły ideę i wykazały się bardzo dobrą znajomością tematu – podsumowuje Artur Puciłowski, dyrektor SP w Błoniu. – Bardzo kochałam naszego Papieża, był dla mnie kimś ważnym i dlatego chętnie wzięłam udział w konkursie – mówi Karolina Łącka z Koszyc Małych, autorka wyróżnionej pracy. Dzięki podobnym inicjatywom młode pokolenie Polaków zyskuje motywację do lepszego poznania Papieża Polaka. **JS**

**Laureaci otrzymali pamiątkowe albumy i dyplomy**

Nazewnica spuścizna PRL-u

## Pomnik w słowie

Instytut Pamięci Narodowej apeluje, aby przestać czcić komunistyczny system w oficjalnym nazewnictwie.

Janusz Kurtyka, prezes Instytutu Pamięci Narodowej, zwrócił się z apelem do samorządów kilkudziesięciu miejscowości w Polsce o zmianę nazewnictwa ulic i placów rodem z komunistycznej Polski. Pismo trafiło m.in. do Zakliczyna nad Dunajcem, gdzie do dziś jedna z ulic nosi nazwę 25-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. – Utrzymywanie tego rodzaju nazw w niepodległej Polsce powinno być traktowane jako działanie niewychowawcze



GRZEGORZ BROZEK

**W Tarnowie o tym, że jesteśmy na os. XXV-lecia PRL informują stosunkowo nowe tablice**

– pisze Kurtyka. Podobnych pomników starego systemu ciągle jest dużo. **JP**





Stowarzyszenie Rodzin Katolickich ma 15 lat

## Krąg miłości i troski

Świętowanie jubileuszu

Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w diecezji to także czas stawiania pytań o przyszłość.

Liturgiczne dziękczynienie członkowie stowarzyszenia przeżywali 15 marca w parafii w Luszcowicach, której patronuje św. Józef, będący zarazem patronem

SRK. Uroczystości przewodniczył biskup tarnowski Wiktor Skworc. – W Domowym Kościele Ruchu Światło–Życie przechodziłem formację. Ta zaś przygotowuje do diakonii, czyli służby, a służbę na rzecz rodziny staram się realizować w stowarzyszeniu – przyznaje należący od 15 lat do SRK Jan Budnik, z sądeckiej par. pw. św. Kazimierza. Służba ta przybiera

różne formy. – Podstawowa sprawa to wzajemna pomoc, wzajemne wspieranie się rodzin, zarówno duchowe, jak i organizacyjne oraz materialne – dodaje ks. Janusz Kłęczek, asystent diecezjalny stowarzyszenia. Zdaniem Stanisława Klimka, prezesa SRK, to bardzo ważne, bo trudności, które dotyczą rodziny, są coraz większe, a rodzina, także jako instytu-

**W diecezji w 60 oddziałach stowarzyszenia skupionych jest 2000 osób**

cją, jest zagrożona. – Nie ma rzeczy ważniejszej niż służba rodzinie. Wszyscy pochodzą z rodzin, w nich wzrastają, kształtują się kolejne pokolenia. Dlatego trzeba być z rodzinami, wzmacniać je, aby Polska i Kościół były rodziną silną – uważa biskup tarnowski Wiktor Skworc. W homilii zaapelował, aby wszyscy tworzący stowarzyszenie byli zawsze wrażliwi na potrzeby rodzin i chętnie, dla dobra rodzin, współpracowali w parafii z innymi grupami, zwłaszcza z Caritas. Na razie w diecezji działa 60 oddziałów SRK. – Moim marzeniem jest, aby stowarzyszenie było w każdej parafii, bo jest potrzebne rodzinom, budując krąg życzliwości, miłości i troski – dodaje Stanisław Klimek. **GB**

Środowiskowy Dom Samopomocy w Cyganowicach

## Nasze gniazdko

Niepełnosprawni z rejonu Starego Sącza doczekali się wreszcie pierwszego własnego domu.

Środowiskowy Dom Samopomocy w Cyganowicach działa już 3 miesiące, ale oficjalnie został otwarty na początku marca. – To jest dom wsparcia dla niepełnosprawnych intelektualnie i fizycznie. Obecnie mamy 30 podopiecznych. Przechodzą tu rehabilitację, zarówno ruchową, jak i społeczną – mówi Joanna Janczura, kierowniczka ŚDS. – Bo my tu mamy różne fajne zajęcia. Teraz z bibuły robię kwiatki, ale dobrze tu być, bo tu mam kolegów, z którymi lubię się spotykać – podkreśla uczestniczący w zajęciach Sławek Rams. Ośrodek, który jest pierwszą te-

go typu placówką w gminie Starego Sącza, powstał w rekordowym tempie. – Myśleliśmy o uruchomieniu Warsztatów Terapii Zajęciowej, ale okazało się, że są środki na środowiskowy dom. Dokumenty udało się przygotować w 10 dni – wspomina Wojciech Lasek, wiceprezes Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Gniazdko”, które prowadzi ośrodek, przez uczestników nazywany „Gniazdkiem”. Na potrzeby niepełnosprawnych pięknie zaadaptowane zostało stare przedszkole. – Mam ciche marzenie, aby kiedyś rozbudować ten dom, a także założyć spółdzielnię socjalną dla niepełnosprawnych, gdzie by mogli pracować – przyznaje Wojciech Lasek. Wszystko przed nimi. **GB**

**Podopieczni ośrodka najbardziej cieszą się z możliwości przebywania ze sobą**



Palenie szkodzi

## Katastrofy z głupoty



Wraz z nadejściem wiosny księża z ambony, strażacy w specjalnych komunikatach i leśnicy apelują o niewypalanie traw.

Tylko do końca lutego na Sądecczyźnie straż pożarna interweniowała 70 razy przy gaszeniu traw. Na terenie powiatu dębickiego takich wyjazdów było ponad 20. Wśród ludzi wciąż panuje błędne przekonanie, że wypalanie traw użyźnia ziemię i jest najtańszym sposobem do zwalczania chwastów. A prawda jest zgoła inna. Wypalanie nie tylko wyjąławia ziemię, ale jest małą katastrofą ekologiczną. W pożarach giną chronione, cenne gatunki ro-

ślin, zniszczona zostaje flora bakteryjna, giną owady i ptaki. – Wypalanie traw często kończy się niekontrolowanym rozprzestrzenianiem się ognia. Mimo że po zimie gleba jest wilgotna, wyschnięte trawy w połączeniu z zmiennymi wiatrami powodują, że ogień dociera nieraz, wbrew intencjom podpalaczy, do zabudowań gospodarczych. Corocznie w takich pożarach giną też ludzie – podkreślają dębicki strażacy. Wypalanie traw jest niedozwolone. Sprawca może być ukarany naganą, grzywną – do kilku set złotych – a nawet aresztem. **JS**

**Wypalanie traw to mała katastrofa ekologiczna**



PANORAMA PARAFII

Zakliczyn. Parafia pw. św. Idziego Opat

# Tchnienie baroku

Wizytówką zakliczyńskiej ziemi są nie tylko dorodne fasolowe plantacje, ale przede wszystkim świątynia – barokowa perełka.

W rozległej i pięknej dolinie Dunajca, na włościach benedyktynów tyńceńskich, powstała w XII w. parafia. O miejscu tym, pierwotnie zwanym Opatkowice, a dziś Zakliczyn, pisał już Jan Długosz. Dzieje miejscowości nie zawsze biegły spokojnym tokiem. W XVI i XVII w. tu tejsi katolicy musieli mierzyć się z penetracją arian, którzy prowadzili tu szkołę, drukarnię i organizowali synody. W czasie II wojny światowej Niemcy założyli w Zakliczynie getto dla miejscowych i przesiedlonych z Krakowa Żydów.

## Piękno odblaskiem Boga

Gdy minimy piękny zakliczyński rynek z odrestaurowanym ratuszem, naszym oczom ukazuje się majestatyczna świątynia. Powstała w latach 1736–1768. Patronuje jej św. Idzi Opat. Architektura i wystrój kościoła utrzymane są w stylu późnego baroku. Zachwycają piękne, świeżo odrestaurowane drewniane ołtarze. Swoją obecną urzekającą wykład świątynia zawdzięcza wielkiej trosce kapłanów i parafian. Aby wydobyc jej artystyzm, przeprowadzono gruntowny remont zewnętrzny i wewnętrzny. – Dążymy do ujednolicenia stylu wystroju świątyni,



ZDJEŃCJA JOANNA SADOWSKA

Świątynia parafialna jest już trzecią wybudowaną w tym miejscu. Po prawej: Wnętrze kościoła urzeka iście barokowym nabożnym przepychem



ni, aby piękno baroku było wyakcentowane i pobudzało do modlitwy – mówi ks. Józef Piszczyk, proboszcz miejsca.

## Jezus Miłosierny i Przemieniony

Zakliczyńska parafia liczy 7200 wiernych. – Parafianie są religijni. Żywy jest u nas kult Jezusa Miłosiernego i Przemienionego – podkreśla proboszcz. W parafii prężnie działa wiele grup religijnych i apostołskich. Są tu m.in.: Caritas, grupa modlitewna św. Józefa, Rycerstwo Niepokalanej, 20 róż różańcowych, w tym 6 dziecięcych, DSM, grupy młodzieżowe. W pracy duszpasterskiej księżom pomagają siostry józefitki.

## Oaza ciszy

Zakliczynianie utrzymują się głównie z małego biznesu. Jeżdżą też za pracą do Tarnowa i coraz liczniej emigrują za granicę. Pokłosiem tego jest rosnąca liczba międzynarodowych małżeństw. Na kulinarnej mapie Małopolski zakliczyński teren jest znany z uprawy fasoli. Miejsce to chętnie odwiedzają również ci, którzy szukają ciszy, wytchnienia od codzienności i odpoczynku w cieniu baroku.

JOANNA SADOWSKA



## KS. JÓZEF PISZCZYK

Ur. 3 XI 1939 r. w Przystowej. Święcenia kapłańskie przyjął w 1963 r. Posługiwał w Szczucinie i Dębnie. W latach 1969–1991 był dyrektorem domu rekolekcyjnego w Ciężkowicach. Od 1991 r. proboszczem w Zakliczynie. W pracy duszpasterskiej pomaga mu trzech księży wikariuszy: Władysław Sobczyński, Stanisław Stręk i Janusz Pycia.

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Do parafii Zakliczyn należy 11 okolicznych miejscowości z dwoma kaplicami dojazdowymi. Na terenie tym znajdują się również dwa kościoły: klasztor franciszkanów i pw. NSPJ w Kończykach, gdzie mieszkają siostry bernardynki. Specyfika miejsca powoduje, że trudno zawiązać tu pełną parafialną wspólnotę. Z wieloma parafianami nie ma kontaktu, lub jest on sporadyczny, bo często chodzą na Msze św. do klasztoru. Tym bardziej więc chcemy ożywić u nas kult Eucharystii, nabożeństwa pierwszopiątkowe i kult Matki Bożej Zakliczyńskiej, której obraz znajduje się w głównym ołtarzu. Bo Ona jest Matką nas wszystkich, wspierającą nas każdego dnia.

## Zapraszamy

- Niedziela: 6.30, 8.30, 9.30, 11.00, 17.00
- Kaplica we Wróblowicach 8.30, w Stróżach 10.00
- Codziennie: 6.00, 6.30, 17.00
- Odpust – I niedziela września ku czci św. Idziego, I niedziela października ku czci Matki Bożej Różańcowej